



WITAMY W NOWYM SEZONIE!

Dość niespodziewanie, jako beniaminek B-klasy. Po meczach z Salwą i Albertusem, pozostał jedynie cień nadziei, iż w związku z reorganizacją ligi, uda się poprzez grę w barażach awansować do grona B-klasowców.

Pierwsze wieści z Małopolskiego Związku Piłki Nożnej sugerowały, iż faktycznie, dojdzie do baraży. Jednakże poszerzenie ligi sprawiło, że awans nastąpił bezpośrednio z trzeciego miejsca. Może nie do końca zasłużony, nie przyniósł takiej euforii, jak ten, wywalczony na boisku. Cóż, życie przynosi niespodzianki, czasami tak miłe jak ta...

Nowy sezon, nowe nadzieje. Drużynę z Pychowic objął nowy trener Piotr Jarosz. Dotychczas-

sowi szkoleniowcy – Waclaw Jasieniak i Sebastian Mucha pozostaną w Klubie, a Lech w innych



nych i ro-lach. Twórcy sukcesu zrezygnowali z pełnionych funkcji. Wacław Jasieniak z powodów zdrowotnych (będzie pełnił funkcję II trenera), zaś Sebastian Mucha z braku wolnego czasu. Dziękujemy za pracę z naszą drużyną. Oficjalne podziękowanie odbędzie się, podczas kolejnego spotkania przy ul. Tynieckiej.

Sylwetkę Piotra Jarosza przybliżamy w innym miejscu gazetki, zaś wywiad z trenerami: Jasieniakiem i Muchą ukaże się w kolejnym numerze. W kadrze zespołu również nastąpił spory ruch.

Z drużyny ubył Michał Kostrz, który reprezentował będzie barwy Klubu, którego jest wychowankiem tj. Tramwaju Kraków. Dziękujemy Ci Michale za chwile spędzone w naszym Klubie i pamiętaj, że „drzwi Pychowianki” są dla Ciebie zawsze otwarte...

Na szczęście, ruchy kadrowe to nie tylko straty, ale i nowe nabytki. Do tychże, należy zaliczyć powrót do drużyny obrońcy Bartosza Pasierba – po długotrwałej kontuzji wznowił zajęcia i miejmy nadzieję, wzmocni nasz zespół. Powrócił również Paweł Musiał, niegrający wiosną tego roku. Nowe twarze to Marcin Kucharczyk – wychowanek krakowskiej Wisły – pomocnik lub napastnik, – jeżeli odrobi zaległości treningowe, będzie z niego duży pożytek. Przybył również Szymon Dziura – grający na lewej pomocy oraz bramkarz Dawid Litwin – jednocześnie redaktor techniczny tejże gazetki, również zaczynający swą

przygodę z piłką w koszulce z „Najjaśniejszą z Gwiazd – Białą Gwiazdą na piersi”. O miejsce w „świątyni” będzie rywalizował między innymi z Wiesławem Widłakiem, ponad 50-letnim weteranem boisk. Być może to nie koniec wzmocnień, spodziewane są jeszcze dwa wzmocnienia kadry, ale o tym po sfinalizowaniu sprawy.

Celem nadrzędnym jest utrzymanie się w tej klasie rozrywkowej. Trener Piotr Jarosz zakłada walkę, o co najmniej środek tabeli. Przygotowania do sezonu rozpoczęły się 1-go sierpnia. Stoczono dwa mecze sparingowe – z Polonią Kraków i „Radio Taxi” Barbakan – oba zwycięskie oraz bój z rezerwami Tramwaju w ramach Pucharu Polski, – lecz o tym w innym miejscu. Niestety, za sukcesem idą w parze mniej sympatyczne sprawy, takie jak wzrost kosztów działalności. Mecze B-klasy sędziuje już trzech arbitrow, co ponosi za sobą konsekwencje finansowe. Dlatego też, prosimy Was drodzy Kibice o wsparcie finansowe Pychowianki. Za każdy grosz do skarbonki będziemy serdecznie wdzięczni.

Siara

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ

	Data, godzina (dzień)	Mecz
1	20.08. godz. 17.30 (n)	Pychowianka – Płomień Kostrze
2	27.08. godz. 16.00 (n)	Trzebol Wielkie Drogi - Pychowianka
3	03.09. godz. 17.00 (n)	Pychowianka – Zryw Facimiech
4	10.09. godz. 16.00 (n)	Pychowianka – Okno Plus Libertów
5	17.09. godz. 16.00 (n)	Pogoń II Skotniki - Pychowianka
6	24.09. godz. 16.00 (n)	Pychowianka – TS Tynec
7	01.10. godz. 15.30 (n)	Gajowianka Gaj - Pychowianka
8	08.10. godz. 15.30 (n)	Pychowianka – Strzelcy Korona
9	15.10. godz. 14.00 (n)	Podgórze Kraków – Pychowianka
10	22.10. godz. 15.00 (n)	Pychowianka – Rzozovia Rzozów
11	29.10. godz. 14.00 (n)	Borkowianka - Pychowianka

**ŚNIADANIA * OBIADY DOMOWE * NAPOJE *
PIWO * LODY**

PUB SKALICA



U PANI STASI

UL SKALICA 23 CODZIENNIE 10.00 – 24.00

PSYCHOWIANKA 2006/2007

Poniżej prezentujemy aktualną kadrę Psychowianki.
Obecnie drużyna liczy 26 zawodników, z czego aż 4 to bramkarze!

Trener: Piotr Jarosz

Kierownik: Zbigniew Mastek

Zawodnicy: Wiesław Widlak (55), Jerzy Piórkowski (62), Jarosław Wojnar (70), Andrzej Siarkowski (74), Sławomir Sukta (75), Sławomir Kawalec (76), Łukasz Balon (77), Mirosław Poniedziałek (79), Wojciech Borkowski (82), Łukasz Kostrz (83), Piotr Mrozek (83), Jacek Zegarmistrz (83), Szymon Dziura (84), Marcin Kucharczyk (84), Dawid Litwin (84), Paweł Musiał (84), Jakub Pałach (84), Łukasz Górecki (85), Dawid Łyś (85), Piotr Morko (85), Bartosz Pasierb (85), Marcin Wojas (85), Mariusz Górecki (86), Oskar Patnaik (86), Krzysztof Marek (88), Bartosz Wojtaś (89).

PUCHAR POLSKI

PECHOWE RZUTY KARNE

Psychowianka - Tramwaj II
Kraków 0-0 (rzuty karne 3-4)

Pomimo zwycięstwa w rzutach karnych, zawodnicy Tramwaju ze spuszczoneymi głowami schodzili z boiska przy ul. Tynieckiej... Miało być łatwo, lekko i przyjemnie. Jednak podopieczni Piotra

Jarosza zagrali z wielkim zaangażowaniem, sprawiając, iż o wyniku zadecydowały rzuty karne.

Początek spotkania nie przyniósł wielu emocji. Gra toczyła się w środkowej strefie boiska, przy lekkiej przewadze gości. Pierwszy strzał w światło bram-

ki miał miejsce w 11 minucie, kiedy to, po faulu na Poniedziałku z wolnego uderzał Bartosz Pasierb, jednak uczynił to zbyt lekko i Miśtał wyłapał piłkę. Chwilę później przed szansą stanął Tramwaj II. Łukasz Osuch pięknie przymierzył z wolnego i Jarosław Wojnar najpierw, wypiął piłkę a później wyłapał ją w zamieszaniu podbramkowym. W rewanżu przez całe boisko pognął z futbolówką Mrozek, jednak bez efektu bramkowego. Swych sił próbował Sławomir Sukta - ostry strzał z boku boiska, także Mirosław Poniedziałek, który wywalczył piłkę odbierając ją Jamrozowi, lecz Miśtał nie dał się zaskoczyć. W 20 minucie goście przeprowadzili składną kontrę, napastnik Tramwaju po minięciu, Wojasa posłał piłkę wzdłuż linii bramkowej, na szczęście dla nas nikt nie dobił jej do bramki. W tej części gry jeszcze w 30 minucie Wojnar udanym wybiegiem ratował sytuację, później nic szczególnego na boisku się nie działo. Drugą odsłonę zawodnicy Psychowianki zaczęli nieco sennie i mogło się to skończyć fatalnie. Już w 47 minucie Jamróż pięknie uderzył z wolnego, jednak „Jaro” wybił piłkę na róg. W rewanżu ładną kontrę przeprowadziła trójka : Mariusz Górecki, Dawid Łyś, Mirosław Poniedziałek. Padający deszcz obudził chyba zawodników z ul. Tynieckiej. Im bliżej końca meczu, tym częściej zagrażali oni bramce przyjezdnych. Niezwykle aktywnie poczynił sobie na boisku Sławomir Sukta, rozgrywał, odbierał piłki, groźnie strzelał. Uderzali też Patnaik (z przewrotki), Łyś (z rzutu różnego). Bardzo dobrą zmianę dał Łukasz Balon, który non-stop parł do przodu, przeprowadzając w 81 minucie bardzo groźną akcję. W 83 minucie, po faulu na „Wtorku” z wolnego zbyt lekko uderzał Dawid Łyś. Chwilę później znów pokazał się „Zuza”, wykonał piękny rajd przez 40 metrów boiska, podał do Sukty, jednak akcja nie przyniosła gola. Tramwaj próbował jeszcze szczęścia w 85 minucie (uderzenie z dystansu) i w 90minucie (zamieszanie pod naszą bramką) a regulaminowy czas gry dał jeszcze strzał z 18 metrów Krzysztofa Marka. Rzuty karne...loteria, jak zwykle... Mrozek – pewny strzał, Poniedziałek – Miśtał bez szans..., K.Marek – tu było najwięcej

obaw...młody zawodnik wykonał „jedenastkę” po profesorsku i w sytuacji, gdy do siatki Pychowianki trafił tylko Zięba i Osuch (Jamróz przestrzelił a strzał Marca wyłapał Wojnar) wydawało się, iż jesteśmy w kolejnej rundzie...Niestety, Łyś uderzył lekko, technicznie a Miśtał wyczuł jego intencje. Później pewnym egzekutorem okazał się Janus i Sukta musiał ułokować piłkę w siatce. Uderzył nad poprzeczką i o wszystkim miały zadecydować kolejne karne. Wrzodek nie mylił się, niestety Pasierb uderzył słabo i Miśtał wyłapał piłkę....

Cóż, mogło być pięknie..Ale i tak zawodnicy Pychowianki pokazali, iż w B-klasowych rozgrywkach nie muszą być sł-

beuszem. Walka, determinacja sprawiły, że doszło do sporej niespodzianki. Bo za taką należy uznać remis w regulaminowym czasie gry. Tramwaj zagrał słabo, zlekceważył rywali i to się mogło na nich srodze zemścić. Spotkanie to, było meczem debiutów. W zespole gości zagrał były piłkarz Pychowianki Michał Kostrz. W Pychowiance zadebiutował wychowanek krakowskiej Wisły Marcin Kucharczyk a po długiej przerwie spowodowanej kontuzją powrócił Bartosz Pasierb. Również doczekaliśmy się debiutu na ławce trenerskiej. Po raz pierwszy w oficjalnych rozgrywkach drużynę do boju poprowadził Piotr Jarosz.

siara

TAK GRALI...

Wojnar – bezbłędnie, wyłapał karnego i dwa groźne strzały z rzutów wolnych. Oby tak zawsze...

M.Górecki – największe zaskoczenie w wyjściowym składzie. Bez zarzutu w defensywie, mniej aktywny w akcjach na po-

łowie rywali.

Wojas – niestety, z powodu kontuzji musiał opuścić murawę. Póki na niej był, pewny punkt zespołu.

Pasierb – pewna gra, jeżeli szybko zgra się z kolegami, będzie z niego duża pociecha dla drużyny.

Ł.Górecki – widać, że się chycba w końcu przełamał, dobry mecz, pewna gra „Blondiego”

Mrozek – 300 procent normy.

Wielkie serce do gry, znakomity zarówno w drugiej linii jak i w obronie. Ileż kilometrów on wybiegał

Sukta – znakomita druga połowa meczu. Strzelał, szarpał, walczył. Serce do gry i niezwykła zadziorność.

Łyś – rozgrywał piłki, walczył z silniejszymi fizycznie rywalami. Pokazał, iż wcale nie ustępuje na tle A-klasowego rywala. Bravo

Patnaik- jak zawsze, czyli dobrze. Gdyby jeszcze większa wiara w siebie. Ma naprawdę „papiery na granie”

Poniedziałek – zaskoczył walecznością. Tak aktywnego „Wtorka” dawno nie widzieliśmy. Strzelał, odbierał piłki, walczył na całym boisku.

Kucharczyk – szkoda, iż z powodu kontuzji musiał opuścić

boisko już w 23 minucie. Dobry technicznie, nieco za bardzo schowany z tyłu...

K.Marek – tym razem na nietypowej dla siebie pozycji. Nie zawiódł. Rywale stracili sporo sił biegnąc za nim.

Musiał – twardy, pewny, nieustępliwy. Powrót po długiej nieobecności. Może bez fajerwerków, ale pewnie.

Balon – bardzo dobry występ. Niesamowicie szarpał do przodu. Aktywny i skuteczny. Pokazał, iż wchodząc z ławki na pewno nie osłabia drużyny a wzmacnia ją. Grał niedługo, ale pokazał wiele dobrych zagrań.

Pałach- coraz lepiej. Nie zawiódł. Jak rzekł trener Piotr Jarosz, jeżeli nabędzie potrzebnego ogrania, pokaże, co potrafi.

siara

PRALNIA I MAGIEL J.L. OCHOJNA

*PRANIE *PRASOWANIE

*TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE

PYCHOWICE, UL.JEMIOŁOWA 5 Telefon : 267-25-63

Dla Was pierzemy bardzo tanio.....dla „Pychowianki” za darmo

SPARINGI

WYNIK LEPSZY NIŻ GRA

Radio-taxi Barbakan –

Pychowianka 2:4

Bramki dla Pychowianki: Zegarmistrz, Mrozek, Łyś, Poniedziałek

Pychowianka: Balon (70 min Litwin) – M.Górecki, Musiał, Mrozek, Ł.Górecki – Sukta, Łyś, Pasierb, Patnaik - Poniedziałek, Zegarmistrz.

Grali także : Pałach, Kucharczyk, Dziura

Dzisiejszy sparing był ostatnim meczem przed niedzielną inauguracją rozgrywek. Choć przeciwnik wydawałby się dość egzotyczny, należy zauważyć, że jest to tegoroczny triumfator „Ligi Taxi”. Początek spotkania to dominacja „Barbakanu”. Wobec braków kadrowych Pychowianka wyszła na boisko w dość eksperymentalnym ustawieniu i rywal, póki starczyło mu sił, był równorzędnym przeciwnikiem dla B-klasowców. Trener

Piotr Jarosz próbował różnych ustawień. W napadzie, obok Mirosława Poniedziałka grali na przemian Jacek Zegarmistrz i Dawid Łyś. Piotr Mrozek zaś, zaczął z tyłu obrony, by skończyć mecz jako rozgrywający. O samym meczu, można napisać, iż grano bardzo chaotycznie, dobre wrażenie w Pychowiance sprawił jak zwykle Piotr Mrozek, gole zdobyli wszyscy napastnicy. Zwycięstwo ciesz, jednak styl, w jakim zostało osiągnięte – nie do końca. W pewnym stopniu usprawiedliwieniem jest brak na meczu trenera P.Jarosza oraz zawodników z podstawowego składu: Borkowskiego, Ł.Kostrza, Kawalca, Piórkowskiego, K.Marka, czy Wojasa. Po raz pierwszy w barwach Psycho zagrali : Dawid Litwin oraz Szymon Dziura Oby niedzielna inauguracja sezonu wypadła bardziej okazale.

siara

WYWIAD

O PIŁCE NOŻNEJ I NIE TYLKO ROZMAWIAMY Z DAWIDEM ŁYSIEM

Z bramkostrzelnym pomocnikiem Pychowianki spotkaliśmy się 3 dni przed rozpoczęciem nowego sezonu.

Jesteś żywym symbolem „nowożytności” Pychowianki. Od zawodników takich jak Łyś, Wojas czy Poniedziałek wymaga się zwykle gry na określonym, wysokim poziomie. Czy czujesz taką presję?

To trudne pytanie. Szczerze mówiąc gram jak najlepiej, bo lubię grać. Staram się żeby mi to wychodziło jak najlepiej, szanuję kibiców i nadal będę robił wszystko żeby grać tak jak wszyscy tego oczekują. Ostatnio co prawda miałem problemy z kontuzjami, jednak jakoś mnie pozszywali i będę walczył o to, by znów wrócić do wysokiej formy. Na razie jednak, nie jestem jeszcze tak przygotowany jak bym tego chciał.

A jak ocenisz obecną Psycho-

wiankę w porównaniu do tej sprzed 3 lat? Co zmieniło się w klubie na lepsze, a co na gorsze?

Początki były ciężkie, pierwsze mecze to były porażki. Kiedy zaczynaliśmy się zgrywać było coraz lepiej. Myślę że teraz wszystko idzie w dobrym kierunku, zwłaszcza po ostatnim sezonie, lepsze przygotowanie, poprawa gry. Mamy nowego trenera, który powinien nas czegoś nauczyć, powoli zaczynają być widoczne zresztą efekty.

Czy kibice pomagają wam podczas meczów?

Kibice są najlepsi na świecie! Ich doping mi pomaga, wydaje mi się że reszcie chłopaków też. W końcu gramy dla kibiców!

Na meczach często pojawia się Twoja dziewczyna Kasia. To pomaga czy deprymuje?

Cieszę się, gdy moja dziewczyna jest na meczach. Bardzo

mnie to motywuje, wiesz Kasia jest moim największym kibicem, bardzo mi pomaga i każdą zdobytą bramkę właśnie jej dedykuję.

Pamiętny mecz w barwach Pychowianki?

Na pewno spotkanie z Jutrzenką Giebułtów u siebie. Nie zapomnę radości kibiców i drużyny po meczu. Mnie udało się wtedy zdobyć bramkę, wiadomo że to najbardziej cieszy piłkarza.

A moment, o którym chciałbyś jak najszybciej zapomnieć?

Myślę, że osłabienie drużyny w meczu bodajże z Czułówkiem kiedy dostałem czerwoną kartkę. No i oczywiście niewykorzystany rzut karny w meczu pucharowym z Tramwajem II.

W pierwszej kolejce od razu czeka Was spotkanie derbowe. Jakie oczekiwania przed tym meczem?

Do każdego meczu podchodzimy z zamiarem zwycięstwa i mam nadzieję że tak się skończy.

To byłoby historyczne zwycięstwo...

...oby, oby...

A jaki cel na nadchodzący sezon postawił sobie Dawid Łyś, a jaka cała drużyna?

Ja zawsze myślę o tym żeby wygrać i wierzę w to, że możemy postarać się o awans do A-klasy, choć wiem, że będzie ciężko.

dave

RAPORT ZEGARA

Z WYSOKOŚCI 2 METRÓW

Nowy sezon, nowa liga, nowy trener, nowe emocje!!! Jak będzie grać teraz Nasza ukochana drużyna??? Niebawem wszystko się wyjaśni...

Przygotowania do sezonu z nowym trenerem Piotrem Jarošem ruszyły bardzo sprawnie z dniem pierwszego sierpnia. Okres wakacyjny mógł wskazywać, iż frekwencja na treningach będzie podobna do tej z zimowego etapu budowania formy. A tu zaskoczenie?!?! Na wtorkowe, czwartkowe i piątkowe ćwiczenia przychodziło od 15 do 20 osób!!!

Cieszy na pewno, że do składu wracają Bartek Pasierb i Paweł Musiał, którym kontuzje uniemożliwiały grę w barwach Klubu przez dłuższy czas. Rywalizacja w składzie zapowiada się zatem bardzo interesująco, dodając również fakt, że skład wzmocniło kilku dobrze zapowiadających się „kopaczy”. Przyszedł do nas wychowanek krakowskiej Wisły Marcin Kucharczyk i to właśnie

z nim wiązane są największe nadzieje. Kolejnymi nowymi zawodnikami są: Szymon Dziura – kolega Kuby Pałacha, Wiesław Widłak (bramkarz) oraz Paweł Izowski – koledzy Jurka Piórkowskiego, Dawid Litwin – jak sam mówi drugi rezerwowy bramkarz, a Zarząd jest bliiski dokonania spektakularnego transferu w historii Pychowianki! Liczymy, że te transfery pomogą Nam walczyć o czołowe lokaty w B klasie.

Po stronie strat na pewno należy zapisać Michała Kostrza, który wrócił do klubu, w którym się wychował, czyli Tramwaju Kraków. Życzymy mu samych udanych występów i wielu goli. Tak oto przedstawia się sytuacja w Naszym Klubie. Liczymy także, że Kibice w tym sezonie będą jeszcze liczniej przybywać na nasze mecze i dopingować piłkarzy, co najmniej tak głośno, jak w pamiętnym meczu z Jutrzenką.

zegar



Tel. +48 12 256 99 80
+48 12 256 99 82
+48 12 276 73 56
Fax. +48 12 256 99 81
Kom. 0 602 651 335

**HURTOWNIA DROBIU
MIĘSA I WĘDLIN**

Skawina
Ul. Lipowa 4

**Zapraszamy
Pn - So
6:00 - 15:00**

Zamówienia przyjmujemy
przez 24 h na dobę



DZISIEJSZY RYWAŁ: PŁOMIEŃ KOSTRZE

Nasz dzisiejszy rywal Płomień Kostrze założony został w roku 1975. Barwy klubu to: brązo-wo-zielono-żółte. Prezesem jest Sławomir Jedynak, wiceprezesem Janusz Michorczyk. Płomień od wielu lat występuje w B-klasie, kilka razy ocierając się o awans do A-klasy. Wyróżniający się gracze zespołu a jednocześnie najbardziej zasłużeni to: Janusz Michorczyk, Sławomir Jedynak, Piotr Fitt

czy Roman Szczypczyk. Należy nadmienić, iż działacze Płomienia służyli nam radą i pomocą, gdy zakładaliśmy Pychowiankę. Również, zaoferowali własne boisko, gdyby Pychowianka miała kłopoty z placem do gry. Jak widać, można zdrowo, po sąsiedzku rywalizować a jednocześnie pomagać sobie nawzajem. Za okazaną pomoc serdecznie dziękujemy.

PYCHOWIANKA W INTERNECIE

Zapraszamy wszystkich na stronę internetową klubu, która znajduje się pod adresem www.pychowianka.com. Na stronie wiele ciekawych informacji dotyczących klubu, relacje z meczów oraz forum kibiców.

